

Wojna na Ukrainie pretekstem do zwiększania zadłużenia UE

10 marca 2025

Europejskie elity polityczne i finansowe wiedzą, że wojna na Ukrainie jest przegrana, ale chcą ją wykorzystać jako okazję do osiągnięcia strategicznej niezależności od Stanów Zjednoczonych. Jak powiedział przyszły kanclerz Niemiec Friedrich Merz tuż po swoim zwycięstwie wyborczym 23 lutego: „Absolutnym priorytetem będzie dla mnie jak najszybsze tak silne wzmocnienie Europy, aby stopniowo osiągnęła faktyczną niezależność od Stanów Zjednoczonych”.



Taka strategiczna niezależność wymaga pieniędzy i inwestycji – dużo pieniędzy – nie tylko na wzmocnienie obronności, ale i na wiele innych rzeczy, takich jak energia i innowacje; obszary, w których Europa pozostaje w tyle za USA i Chinami. Aby mieć pretekst do wdrożenia tego planu wydatków, elitom UE zależy na tym, by wojna na Ukrainie nie zakończyła się zbyt szybko. W ten sposób konflikt można wykorzystać do uzasadnienia sztucznego wpompowania bardzo potrzebnych pieniędzy w zamierające gospodarki UE.

Najpierw pojawiła się kwestia zapewnienia 20 miliardów euro dodatkowego wsparcia wojskowego dla Ukrainy i poluzowania unijnych zasad fiskalnych poprzez wykorzystanie istniejącej „klauszuli wyjścia” w przypadku „wyjątkowych” okoliczności, takich jak fałszywy pretekst „obrony Ukrainy”.

Jak stwierdziła agencja prasowa Bloomberg, „zgodnie z tym planem państwa UE byłyby zwolnione z limitów zadłużania i deficytu podczas finansowania wydatków wojskowych. To fundamentalna zmiana w polityce finansowej UE, ponieważ takie zwolnienia były wcześniej niemożliwe w ramach unijnych

przepisów”.

W istocie elita UE nie chce przestrzegać arbitralnych unijnych zasad fiskalnych: dla Paryża limit deficytu budżetowego do PKB na poziomie 3 procent jest politycznie bolesny, a dla Berlina limit maksymalnego zadłużenia federalnego na poziomie 60 procent PKB wydaje się sztucznym ograniczeniem.

Następnie pojawiły się rozmowy o pakiecie obronnym o wartości 700 miliardów euro. „Newsweek” stwierdził, że: „Baerbock powiedziała, że pakiet może być wart około 700 miliardów euro (732 miliardy dolarów)”. Francuski prezydent Emmanuel Macron również potwierdził to 2 marca 2025 roku. „Zlecimy Komisji Europejskiej określenie naszych potrzeb w zakresie wspólnej obrony” – powiedział Macron w wywiadzie opublikowanym w kilku francuskich gazetach. „To ogromne finansowanie prawdopodobnie osiągnie setki miliardów euro”.

Oficjalne hasło „pomóż Ukrainie się bronić” da elitom politycznym i finansowym UE pretekst do ponownego odkręcenia kurków Europejskiego Banku Centralnego na pełną moc; zasypania całej europejskiej gospodarki „darmowymi” pieniędzmi i wzmocnienia jej kruchej gospodarki, tak jak to miało miejsce po kryzysie euro w 2011 r., za pomocą ogromnego funduszu naprawczego po COVID-19 w 2021 r., a także Nowego Zielonego Ładu.

Na podstawie: [FinnAndreen.substack.com](https://finnandreen.substack.com), [TVPWorld.com](https://tvpworld.com), [Bloomberg.com](https://bloomberg.com), [United24Media.com](https://united24media.com), [Newsweek.com](https://newsweek.com), [Politico.eu](https://politico.eu), [Consilium.Europa.eu](https://consilium.europa.eu), [YouTube.com](https://youtube.com)

Źródło zagraniczne: [InfoWars.com](https://infowars.com)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl)